

Ks. Gabriel Witaszek CSsR

BEZ SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ NIE MA ZBAWIENIA (Iz 58, 1–13; 59)

Po niewoli babilońskiej, głos zabrał Tritoizajasz (Iz 56–66) nawiązując do powrotu pierwszej grupy wygnańców z Babilonii¹. Jako tło tych rozdziałów przyjmuje się lata 538–520 przed Chr². Początkowy entuzjazm powracających z wygnania miesza się z sukcesywnymi deluzjami. Sytuacja w Jerozolimie bez murów i świątyni, jak też trudne warunki życia w kraju nie odpowiadały oczekiwaniom tych, którzy słyszeli o obietnicach Deuteroizajasza mówiącego, że czeka ich skuteczna opieka Jahwe, gwarantująca pomyślność, pokój, bezpieczeństwo i błogosławieństwo (54, 11–17). Prorok personifikuje Jerozolimę (49, 14–21) i zapewnia, że z chwilą powrotu wygnańców na Syjon zaludni się ona na nowo i dlatego powinna wyzbyć się wszelkiego lęku.

¹ Księga Tritoizajasza jest niejednorodnym zbiorem prorocत्व, dziełem anonimowego autora zwanego umownie Tritoizajaszem, przypisanym prorokowi żyjącemu w okresie powygnaniowym. W rzeczywistości nie wszystkie wyrocznie są autorstwa tego samego proroka. Ich powstanie można umieścić w okresie, który sięga od 538 przed Chr. (edykt Cyrusa i pierwszy powrót wygnańców judzkich z Babilonii do Jerozolimy) do pierwszego pojawienia się Nehemiasza i Ezdrasza (około połowy V wieku przed Chr.). Należy zwrócić uwagę, że niektóre teksty Tritoizajasza odpowiadają treściowo epoce sprzed niewoli babilońskiej, np. 56, 9–57, 13; 65, 1–5; 66, 3–6. Jest w nich bowiem mowa o formach bałwochwalstwa, zwłaszcza z okresu panowania króla Manasses (693–639 przed Chr.).

² Według C. Westermanna, Tritoizajasz odnosi się do wspólnoty żydowskiej z lat 537–455 przed Chr. Zob. C. Westermann, *Das Buch Jesaja*, ATD 19, s. 236–246. Inna bardziej prawdopodobna data umiejscawia prorocत्व Tritoizajasza w okresie rekonstrukcji świątyni. Zob. R. Laclek, *La Symbolique du livre d'Isaie*, AnBi, Rome 1973, s. 125. W tym przypadku, prorok Tritoizajasz byłby współczesny Ageuszowi i Protozachariaszowi. Zbiór Tritoizajasza odzwierciedla sytuację wspólnoty w pierwszych dziesięcioleciach po powrocie z niewoli. Chcąc dokładnie ustalić okres działalności prorockiej, należy wziąć pod uwagę wyrocznie, które na pewno pochodzą od niego (60–62; 57, 14–20; 58, 1–12; 65, 16b–25; 66, 6–16) i wskazują na pierwszy okres powygnaniowy, w którym pod wpływem proroków Ageusza i Zachariasza rozpoczęto odbudowę świątyni dokończoną w roku 515 przed Chr. Ze słów jego wyroczni można wnioskować, że świątynia nie była jeszcze odbudowana.

Pomiędzy tymi, którzy pozostali w Judzie, a tymi, którzy wrócili do kraju z wygnania wytwarzają się napięcia. Do tego dochodzą konflikty z liczną grupą osób, nie zintegrowanych ze wspólnotą judzką (56, 3–8)³. Te wewnętrzne napięcia wywarły negatywny wpływ na najsłabsze grupy społeczne, którym nie gwarantowano ich praw (Iz 58, 3nn; 60, 17b–18; 61, 1–2). Imigranci stanęli także wobec wielu problemów związanych z odbudową zniszczonego kraju a zwłaszcza spustoszonej Jeruzolimy i spalonej świątyni (Iz 60, 10–13). Do całości obrazu życia wspólnoty dołączają się liczne nadużycia religijne i społeczne. Pojawilo się bałwochwalstwo przyniesione z Babilonii. Odzwyczajony w czasie niewoli naród, nie przestrzegał przepisów o święceniu szabat, a jego praktyki religijne stawały się formalistyczne i zewnętrzne.

Odnowa narodu wybranego, której podejmują się prorocy i wielcy mężowie jak Ezdrasz i Nehemiasz, nabiera charakteru eschatologicznego, torując tym samym drogę do nowego okresu w historii zbawienia – definitywnego odnowienia mesjańskiego. Tritioizajasz jest wrażliwy na szerokie horyzonty wiary, światła i nadziei, jak to zostało poświadczone przez sławną proklamację prorocką z rozdziału 61, 1–3. Prorok mówi o swoim posłannictwie głoszenia dobrej nowiny zbawienia, które jednak nie ma cech uniwersalnych, jak w powołaniu Sługi Jahwe. Oznajmia, że spoczywa na nim Duch Jahwe. Bóg namaścił proroka, poświęcając go i zlecając mu specjalne posłannictwo. Prorok chce pocieszyć pogrążonych w żałobie na Syjonie, głosząc, że czas zmiany na lepsze jest już bliski. Będzie to okres miłosierdzia i łaski dla wiernych Bogu, ale równocześnie czas sądu dla jego wrogów. Wyrocznia ta została odczytana w kluczu mesjańskim przez judaizm jak również przez Jezusa w synagodze w Nazaret (Łk 4, 18–19), który opuścił wiersz mówiący o pomście Boga (61, 2).

1. POST, SZABAT I SPRAWIEDLIWOŚĆ (58, 1–13)⁴

Jahwe zaprasza proroka, aby przemówił wobec zgromadzenia liturgicznego, ponieważ jedną z głównych funkcji proroka było ze-

³ Prawdopodobnie wielu pogan przyłączyło się do wyznawców Jahwe już w Babilonii. Po przybyciu do Palestyny obawiali się traktowania ich jako znajdujących się poza nawiasem narodu. Tritioizajasz z polecenia Jahwe przekreśla ten lęk jako nieuzasadniony i podkreśla szczególną opiekę Bożą nad nawróconymi obcokrajowcami (56, 6n). To samo dotyczy eunuchów, którymi pogardzano z powodu bezdzietności, a którym pod warunkiem zachowania Prawa, prorok zapewnia równouprawienie. Zob. Pwt 23, 2nn.

⁴ Temat sprawiedliwości nie występuje równomiernie we wszystkich rozdziałach księgi. Koncentruje się głównie w rozdziałach 56–59. Dwa

rwaniu z milczeniem w celu ukazania grzechów ludu (Oz 8, 1; Mi 3, 8). Publiczny wymiar tego faktu był na tyle ważny, że pozwalał zrozumieć znaczenie odpowiedzi prorockiej na pytanie ludu: „Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał?” (58, 3). Nie chodzi tutaj o zwykłe upomnienie, ale o wypowiedź o charakterze prawnym, w której ustala się winnego i pokrzywdzonego. Prorok opisuje postawę Izraela, który szuka Boga (58, 2). Szukanie Boga w kulcie łączy się z konkretnym postępowaniem według sprawiedliwości. Podobnie jak w poprzednim wieku tak i teraz, jednym z głównych punktów we wspólnocie powygnaniowej jest sposób przypodobania się Bogu dla uzyskania Jego łaskawości. Liczni obstają przy kulcie. Gdy brakuje świątyni, niemożliwe jest składanie ofiar i stąd większego znaczenia nabierają praktyki pobożności i post, znane jeszcze przed zesłaniem (Jr 14). Teraz celebruje się je w określonych dniach upamiętniających rocznicę obłężenia Jeruzolimy, dzień upadku stolicy, pożar miasta i świątyni, zabójstwo Godoliasza. Były to dni upokorzenia i umartwienia, aby zdobyć łaskawość Bożą. Prorocy uważają, że jedyną możliwością uzyskania zbawienia jest praktykowanie sprawiedliwości oraz miłość bliźniego. Jak wskazuje F. Feldmann⁵, tekst Księgi Tritoizajasza dostosowuje posłanie Izajasza 1, 10–20, do nowych czasów i mówi o właściwej postawie religijnej. Jak pisze L. Stachowiak we właściwej postawie religijnej sprzed niewoli babilońskiej: „Nie chodzi (...) o kult czysto zewnętrzny, pozbawiony odpowiedniego usposobienia religijnego. To też liczne, różnorodne ofiary ze zwierząt, składane bez wewnętrznego zaangażowania ofiarującego, nie mogą być miłe Bogu, ale zniewa-

pierwsze rozdziały zawierają interesujące posłanie, które rozumie się lepiej w świetle programowego zdania zaczynającego dzieło: „Zachowajcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwość, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić” (56, 1). W narodzie pojawiło się przygnębienie, ponieważ piękne nadzieje Deuteroizajasza nie zostały zrealizowane i stąd jego uczniowie szukają pocieszenia w obietnicy lepszej przyszłości. Ufają, że Bóg ich nie opuści i ukaze im swoje zwycięstwo i zbawienie. Nie będzie to jednak bezwarunkowy upominek. Należy się do tego przygotować przez praktykowanie sprawiedliwości i przestrzeganie prawa. Przeciwna postawa nie przyniesie zbawienia. W następnych rozdziałach księgi znajdują się odniesienia do tematu sprawiedliwości społecznej poruszanego w przeszłości: „Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia” (61, 8). W Księdze Tritoizajasza stosunkowo często występuje termin „sprawiedliwość” ujmowany w kontekście zbawienia (60, 17; 61, 10.11; 62, 1.2; 63, 1). Zob. G. W i t a s z e k, *Moc słowa prorockiego*, Lublin 1996 (2), s. 246–250; L. S t a c h o w i a k, *Księga Izajasza II–III* (40–66), Poznań 1996, s. 260–274.

⁵ F. F e l d m a n n, *Das Buch Isaias*, Münster 1925, s. 216.

zają Go, są dla Niego obrzydliwością. Prorok wymienia obok ofiar inne, typowe dla ówczesnego ludu przejawy kultu czysto formalistycznego: pielgrzymki do świątyni, dary, okazałe uroczystości świąteczne, które jednak nie powodują w żadnym stopniu zmiany naganego postępowania, Bóg odrzuca z całkowitą dezaprobatą takie przejawy rzekomej czci Mu oddawanej⁶. Narodowi, który wrócił z niewoli babilońskiej wydaje się, że szczerze szuka Boga i stąd zadawał sobie pytanie: „Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umarzialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał?” (58, 3). Naród usiłuje wykazać, że nie jest grzeszny, jak to sugerował prorok, ponieważ przestrzega praktyk religijnych (58, 1). Pytanie narodu podaje pod dyskusję sąd Boży, żądając sprawiedliwych osądów (58, 2), zgodnych z ich postępowaniem. Prorok uważa, że takiego postu nie powinno się dalej praktykować (58, 3b–4), ponieważ postawie religijnej narodu, która konkretyzuje się w poście jako zewnętrznej praktyce towarzyszy w rzeczywistości niesprawiedliwość. Post nie czyni ludu niewinnym, ale ujawnia jego grzech. Człowiek usiłuje dopasować Boga do własnych potrzeb. Kontrast pomiędzy wolą Boga a wolą człowieka widać także w zewnętrznych formach postu: „zwieszanie głowy” czy użycie „woru z popiołem za posłanie” (58, 5). Prorok tylko pozornie występuje przeciwko przyjętym w jego gminie praktykom postnym; właściwą treścią całej rozprawy jest ukazanie licznych występków w życiu społecznym Izraela o charakterze publicznym jak i prywatnym, celem wstawienia się za wszystkim, co w narodzie jest pokrzywdzone i słabe. Dopiero wypełnienie sprawiedliwości wobec biednych zapewni całemu ludowi wybawienie. Wielu spośród ludu sądziło, że do wypełnienia obowiązków wobec Jahwe i zapewnienia sobie Jego opieki wystarczą tylko zewnętrzne praktyki, których typowym przykładem jest post. Prorok prostuje ten fałszywy pogląd, tłumacząc, że zewnętrzne praktyki muszą być połączone z dobrymi uczynkami (58, 6). Do jedyne go przez długi czas, nakazanego Prawem postu w Dniu Pojednania (Kpł 23, 26–32) doszły po zburzeniu świątyni inne dni postu (Za 7, 3; 8, 19). Post traktowany był u Izraelitów jako święto i jako praktyka religijna, miła Bogu, powinien się odznaczać takimi cechami, jak: „(...) rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego (...) przyodzian i nie odwrócić się od współziomków” (58, 6–7). Prorok interpretuje związek z potrzebującymi jako relację pokrewieństwa cielesnego mówiąc, że są oni jego

⁶ L. S t a c h o w i a k, *Księga Izajasza*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Lublin 1991, s. 12–13.

współziomkami. Pierwsze kontakty z potrzebującymi wykraczają poza sferę osobistych relacji (58, 6), i dotyczą relacji w gronie współziomków (58, 7). Prawdziwy post zaproponowany przez proroka jest zerwaniem z niesprawiedliwością i prowadzi do dialogu z Bogiem. Post, który praktykował naród, nie dawał rezultatów, ponieważ nie prowadził do relacji z Bogiem, a w konsekwencji lud nie otrzymywał od Niego odpowiedzi. Natomiast post, któremu towarzyszy troska o potrzebujących, ma moc włączenia w relację z Bogiem, który odpowie: „Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On (rzeknie): Oto jestem!” (58, 9b). Zerwanie ze swoim egoizmem w spotkaniu z uciśnionym, więźniem i potrzebującym umożliwia spotkanie z Bogiem.

Tritoizajasz mówi, jakie postawy nie powinny towarzyszyć praktyce postu. Należy usunąć jarzmo, przestać grozić palcem i mówić przewrotnie (58, 9). Nie wystarczy jednak usunąć jarzma uciśnionym, ale trzeba żyć wybierając postawy, które nie prowadzą do nakładania jarzma czy też do pogardy bliźnimi. Ponadto praktyce postu powinny towarzyszyć dwie postawy pozytywne: podać swój chleb głodniałemu i nakarmić duszę przygnębioną (58, 10). Zerwanie z egoizmem prowadzi do odkrycia w potrzebującym krewnego i ofiarowania mu nie tylko chleba, ale siebie samego. „Nakarmienie duszy przygnębionej” nabiera większego znaczenia niż prosty akt fizyczny, ponieważ podmiotem nie jest ktoś pragnący chleba, ale „upokorzona dusza”. Dopiero przy takiej postawie można mówić o odbudowie zniszczonej Jerozolimy. Kto postępuje w ten sposób, jest wezwany do odbudowy miasta, które dopiero wtedy stanie się zdolne do zamieszkania. Jedynie ten, który działa zgodnie z zachętą proroka czyni swoje życie bardziej personalnym (błogosławieństwo) i wspólnotowym (miasto). Ten, kto zrywa ze swoim egoizmem, aby stanąć po stronie potrzebujących, aż do dania siebie samego, nie tylko przywraca relację z Bogiem, ale ułatwia życie innym.

W moralnej postawie powracających z niewoli podkreśla się poszanowanie dnia świętego obok ogólnej postawy unikania wszystkiego, co jest złe. Przestrzeganie szabatu, przy braku świątyni i składanie ofiary na wygnaniu, było jedyną zewnętrzną oznaką wyznawców Jahwe i symbolem Przymierza. Toteż obowiązek święcenia szabatu został zaostrzony (58, 13). Uważano go za „święty dzień Jahwe”, „rozkoszny” i „czcigodny”, który na znak przymierza z Bogiem należało poświęcić służbie Bożej, powstrzymując się od pracy, podróży i załatwiania interesów, by w ten sposób zapewnić sobie Jego przychyłność (56, 2–8; 58, 13n). Tritoizajasz był przekonany, że nadejdzie czas, kiedy wszyscy ludzie będą uznawać szabat i pielgrzymować na Syjon dla okazania czci Jahwe (56, 13).

2. NIESPRAWIEDLIWOŚĆ PRZESZKODĄ DO ZBAWIENIA (59)

Deuteroizajasz zapowiadał królestwo Boga na Syjonie (52, 7). Zapowiedź ta, oparta na stabilności i efektywności słowa Bożego, okazała się słaba biorąc pod uwagę warunki, w jakich znaleźli się wygnani po powrocie do kraju. Różnica pomiędzy obietnicą a rzeczywistością skłaniała do szukania przyczyny takiego stanu rzeczy. Trudności mogły pochodzić z wątpliwości dotyczących terminu interwencji Bożej, która nie zrealizowała się jeszcze, ale która jest już bardzo blisko (56, 1). W ten sposób naród był trzymany w ciągłym napięciu szukania Jahwe i zadawał pytanie o odpowiedzialnych za taki stan rzeczy. Wstępne stwierdzenie zakłada zarzut postawiony Bogu, jakoby nie wysłuchiwał On zanoszonych do Niego wołań, ewentualnie nie rozporządzał konieczną do tego mocą: „(...) Ręka Pana nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani słuch Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć” (59, 1). Odpowiedzialności jednak nie należy przypisywać Bogu, ale wspólnocie, która ze względu na swoje grzechy, opóźnia zbawienie⁷. Jednak w pewnej sprzeczności z tym, co zostało powyżej powiedziane, taka sytuacja ukazuje nową drogę rozwiązania problemu: bezpośrednią interwencję Boga, zirytowanego sytuacją, że nie realizują się Jego plany. Prorok pragnie pełnego zbawienia i zapewnia o jego bliskości, ale głównych przeszkód w jego realizacji dopatruje się w występkach narodu i lekceważeniu Prawa Bożego. Dlatego wciąż wzywa do poprawy obyczajów i pełnienia nakazów Boga. Tritoizajasz mówi o „anatomii zła”: dłonie, palce, wargi, język, nogi przyczyniają się do pomnażania zła (59, 3–8). Całe ciało bierze udział w postępowaniu niesprawiedliwym. Jest to szeroki katalog niesprawiedliwości społecznych, pełen siły wyrazu i realizmu. Prorok wymienia szereg konkretnych, powszechnych występków, powtarzających się we wspólnocie, mordy, kłamstwa i oszustwa, niesprawiedliwe procesy i sądy. Pozwy do sądu nie mają sprawiedliwych podstaw; bliźnich oskarża się niesprawiedliwie. Jest to całościowy opis niesprawiedliwości społecznych, który przypomina zbiór wypowiedzi i obrazów zamieszczonych w psalmach, u proroków i w księgach mądrościowych.

Według Tritoizajasza pomoc Boża i skuteczność modlitwy uzależnione są od nieskazitelności serca, grzechy zaś i krzywdy stanowią mur pomiędzy Bogiem a człowiekiem i powodują coraz większe oddalanie się od zbawienia. Prorok widzi przewinięcia narodu, o których mówił w 59, 3–8, w kontekście religijnym i określa je jako grzech, bunt przeciwko Bogu czy też oddalenie się od Niego (59, 13).

⁷ R. P. Carroll, *When Prophecy failed, Reactions and responses to failure in the Old Testament prophetic traditions*, London 1979, s. 152–156.

Po oskarżeniach i uznaniu własnych win, logiczną konsekwencją powinna być zmiana postępowania. Jak wskazują na to motto 56, 1 i poemat na temat postu 58, 1–12, praktykując sprawiedliwość i prawo czyni się krok w kierunku zbawienia. Nieoczekiwanie ma miejsce gwałtowna reakcja Boga, który sam zaprowadzi sprawiedliwość, pomijając postępowanie ludzkie, i wynagrodzi każdemu odpowiednio do jego czynów (59, 15b–20).

W Księdze Tritoizajasza podejście do problematyki społecznej uległo głębokiemu przeobrażeniu. Prorok oddala się od świata realnego nie licząc na proste rozwiązanie konkretnych problemów, takich jak latyfundyzm, niewolnictwo za długi, pożyczanie pieniędzy na lichwę czy też złe funkcjonowanie sądów. Obraz porządku społecznego ukazany przez Tritoizajasza (59, 1–15a) mówi o całkowitym upadku sprawiedliwości i praworządności. Rozczarowanie nieprzestrzeganiem norm społecznych w narodzie repatriantów zostało już wyrażone przez Deuteroizajasza i występuje bardzo wyraźnie u Tritoizajasza (59, 9–10; 60–62), gdzie obietnice odnowy przyjęły inny kierunek. Trudno sobie wyobrazić bardziej negatywny obraz całkowitej deprawacji i rozpowszechnienia zła. Jest rzeczą oczywistą, że w takiej sytuacji trudno było prorokowi uwierzyć w realizację zbawienia w ramach takich warunków historycznych i społeczno-religijnych, jakie miały miejsce we wspólnocie izraelskiej po powrocie z wygnania. Nie jest więc niczym dziwnym, że jego wizja zmiany sytuacji i nadziei na zbawienie wykracza poza ramy historyczne, przekraczając granice nałożone przez rzeczywistość polityczną i tracąc odniesienie do konkretnych realiów. W klasycznej wyroczni wyrok skazujący był wydawany za konkretne przewinienia. Natomiast w Księdze Tritoizajasza chodzi o sąd powszechny, który obejmuje obszar od wschodu aż do zachodu. Prorok nie przykłada wagi do tego, w jaki sposób dokona się ten uniwersalny sąd, ale szuka otoczenia wolnego od ograniczeń rzeczywistości historycznej i odległego od odpowiedzialności powiązanej ze sferą polityczną⁸.

Księga Tritoizajasza jest świadectwem początków apokaliptyki z jej ideą obecnego złego świata, który zmieni się w przyszły, dobry świat: „Już się nie usłyszy o krzywdzie w tym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach” (60, 18a), lub w innym miejscu: „Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych” (60, 21). Zatem mówiąc, że: „Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce” (65, 21), ma się wrażenie znalezienia się w „nowych niebiosach” na „nowej ziemi” (65, 17), stworzonych za przyczyną szczególnego aktu Bożego.

⁸ P. D. H a n s o n, *The Dawn of Apocalyptic*, Filadelfia 1975, s. 132n.

Tritoizajasz potwierdza ważność tematu sprawiedliwości społecznej dla profetyzmu powygnaniowego, który wychodzi od podstawowego stwierdzenia, że bez sprawiedliwości nie ma zbawienia. Zasadę tę stosuje się w drastyczny sposób w przypadku postu. Napięcia i rozczarowania nie pozwalały ufać w sprawiedliwość ludzką, jednak nie tracono nadziei. Wprost przeciwnie, mówi się o przyszłości posługując się za każdym razem coraz mocniejszymi i piękniejszymi obrazami. Jednak nie ma mowy o ponownym zaprowadzeniu sprawiedliwego porządku na tym świecie, ale pojawi się nowy świat, w którym nie będzie miejsca dla złych. Alternatywa post – sprawiedliwość opiera się na wcześniejszych ideach, rozwijając je z siłą i oryginalnością. Relacja pomiędzy sprawiedliwością a zbawieniem także wydaje się być znana. Nowością jest dostrzegalny rozwój świata sprawiedliwego warunkowanego przestrzeganiem prawa, którego sprawcą jest stwórcze działanie Boga. Tritoizajasz jest świadectwem nadziei przeciwko wszelkiej nadziei, zawsze gotowej do szukania środków przynoszących lepszą przyszłość.

Nauka społeczna Tritoizajasza jest związana z położeniem, w jakim znajdowała się gmina żydowska w Jerozolimie po powrocie z niewoli babilońskiej. Kraj był wówczas zubożały, spustoszony w wyniku nie tak dawnych najazdów i często nawiedzany głodem (por. Lm 2, 12–15). W okresie następującym po bolesnych wydarzeniach wygnania, gdzie zawiodły wszelkie oczekiwania, należało ponownie zdefiniować sens przynależności do wspólnoty i wynikające z tego obowiązki. W słowach proroka zawarte jest także nowe określenie bliźnich, którymi są więźniowie, głodni, nadzy i bez dachu nad głową⁹. Jedynie w całkowitym oddaniu się im można być mile widzianym przez Boga i w pełni uczestniczyć we wspólnocie zbawionych. Jest to także jedyna droga, która zrywa z własnym egoizmem, pozwalając na szczęśliwe i pokojowe współżycie z innymi. W związku z takim stanem rzeczy, autorzy Iz 56–66 musieli występować przeciw gnuśności, przekupstwu przywódców, niesprawiedliwemu odnośzeniu się do wiernych Bogu, częstym praktykom bałwochwalczym i zwątpieniu w moc Boga (56, 9–57, 13). Potępiali oni magię i bałwochwalstwo rozumiane przez nich jako cudzołóstwo i nierząd (57, 3–13; 66, 17), klótnie i spory oraz różne postacie niesprawiedliwości społecznej (58, 4–12). W imię Jahwe, w którym widzieli obrońcę ubogich i słabych, domagali się uwolnienia uciśnionych, wypusz-

⁹ Tritoizajasz zadaje sobie trud zwrócenia uwagi na najsłabsze i najuboższe kategorie osób, zaliczając do nich adresatów swojego posłania: ubogich, uciśnionych, więźniów czy niewolników, mówiąc o nich również w wyroczni o powołaniu (61, 1–2).

czenia na wolność niesłusznie przetrzymywanych w więzieniach, otoczenia opieką głodujących i przyjęcia pod dach bezdomnych nędzarzy (58, 6nn; 61, 1–3).

Lublin

Ks. GABRIEL WITASZEK CSsR

Ks. Stanisław Włodarczyk

POWRÓT DO ZASAD TEORII SYNKATABASIS WE WSPÓŁCZESNEJ EGZEGEZIE KATOLICKIEJ

Tytuł niniejszego artykułu sugeruje pytanie – dlaczego ten powrót do zasad teorii, która początkami sięga przełomu IV/V wieku? Odpowiedź na powyższy problem znajdziemy wskazując pokrótce na: korzenie teorii synkatabasis, jej genezę i zasady, wypowiedzi oficjalne Kościoła wskazujące na jej aktualność oraz rozwój studiów nad językiem.

1. KORZENIE TEORII SYNKATABASIS

Korzeni teorii synkatabasis należy się doszukiwać w prawdzie, że Pismo Święte jest Słowem Bożym skierowanym do ludzi przez proroków. Tej prawdy byli świadomi hagiografowie ksiąg świętych, tak Starego jak Nowego Przymierza. Księgi Starego Przymierza przedstawiają się aż 214 razy jako Słowo Boże skierowane do ludzi¹. W Nowym Testamencie tę prawdę o przemawianiu Boga w ciągu wieków bardzo jasno przedstawił autor listu do Hebrajczyków: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, aż w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (1, 1–2).

Ten tekst wyraża przystosowanie się Boga do niedoskonałego człowieka. Bóg przemówił do niego oznajmiając (przekazując) mu

¹ Zob. P. G r e l o t, *La Bible parole de Dieu*. Introduction théologique à l'Écriture sainte, Paris 1955, s. 48–54.